

Tylko mnie kochaj..

Autor: Bartosz Sokół



Spotkałem Boga na leśnej ścieżce

Przechadzał się pośród stworzenia

O jednym myślałem, gdy wziął mnie na ręce

Chciałem odgadnąć jego marzenia

„Boże! - wołałem w uniesieniu

Zdobędę świat dla ciebie!

Twe słowa będące w cieniu

Wypiszę krwią na niebie!

Boże! Zbuduję kościoły!

Największe budynki na ziemi!

Potężne spichlerze i stodoły

Magazyny twojej nadziei!

O Boże... oddam swe pieniądze...

Dom, samochód, majątek cały!

Poskromię cielesne żądze...

To wszystko - dla twojej chwały!

Wybuduję domy, będące schronieniem!

Każdy bezdomny będzie przyjmowany

I...Wiem! Nazwę je twoim imieniem...

O, Boże...Będziesz znany!”

Już wiedziałem o czym marzy!

Już wiedziałem o czym śni!

Spojrzałem w piękność jego twarzy

W oczach lśniły łzy...

„Dlaczego płaczesz?!” – zawołałem

Łkał stwórca wszechmocy

Dreszcz wstrząsnął ciałem

Gdy spojrzał w moje oczy...

Wargami drżącymi cicho na wietrze

Rozpaczliwie wyszeptał słowa:

„Jedno marzenie wypełnia me serce

Tylko mnie kochaj!

...twoje pragnienia bardzo cenię...

Nie niszcz ich i nie chowaj!

Lecz jeśli chcesz spełnić me marzenie

Tylko mnie kochaj!”

Słońce chowało się za drzewami

Mijając kwiaty rosnące opodal

Cicho szeptał drżącymi wargami

„Tylko mnie kochaj....”